

Monika Mularczyk od 15 lat w europejskiej czołówce

data aktualizacji: 2023.03.14 autor: Adam Michalski



Skierniewiczanka Monika Mularczyk, to od 2008 roku piłkarska sędzia międzynarodowa. Po 20 latach pracy w zawodzie nadal jest w ścisłej czołówce. (fot. Adam Michalski)

Monika Mularczyk już ponad 10 lat jest najlepszą sędzią piłkarską w Polsce. W 2015 roku decyzję o awansie Polki do Elite Group podjęła Komisja Sędziowska UEFA. Cztery lata później skierniewiczanka została "zdegradowana" do grupy 1 - First Category. W grudniu 2021 roku, jako 40-latką ponownie znalazła się wśród najlepszych. - To było ogromne zaskoczenie, absolutnie się tego nie spodziewałam. Poczułam także ogromną satysfakcję - ocenia Monika, która na co dzień jest nauczycielką wychowania fizycznego w Zespole Sportowych Szkół Ogólnokształcących.

Monika Mularczyk przygodę z sędziowaniem rozpoczęła w 2003 roku. Szybko pięła się w hierarchii, by w 2008 roku zostać sędzią międzynarodową.

Skierniewiczanka sędziowskie CV ma imponujące i bardzo bogate. Trzykrotnie była arbitrem finału Pucharu Polski, regularnie prowadzi spotkania Ligi Mistrzyń, ma na swoim koncie mecze Euro 2017 oraz mistrzostw świata do lat 20, które odbyły się w 2016 roku w Papui-Nowej Gwinei. W 2013 roku

uczestniczyła w młodzieżowym Euro do lat 19, gdzie poprowadziła finał Anglia – Francja. Sędziowała też mecze w II lidze męskiej.

Wspaniale rozwijającą się karierę Moniki przerwały kontuzje, które wykluczyły ją z udziału w mistrzostwach świata kobiet we Francji (2019) i mistrzostw świata U17 w Urugwaju.

Później sport zamknęła pandemia, po której w sezonie 2020/2021 sędziowała Ekstraligę kobiet i Centralną Ligę Juniorów. Prowadziła też spotkania pucharu Polski i kontynuowała przygodę na arenie międzynarodowej.

Pod koniec 2021 roku nieoczekiwanie dla samej skierniewiczanki ponownie otrzymała awans do UEFA Elite Group – najwyższej kategorii sędziowskiej w Europie, przeznaczonej dla najbardziej doświadczonych arbitrow.

– O ponownym awansie do elity dowiedziałam się przed Bożym Narodzeniem 2021 roku. Śmiałam się, że to taki prezent świąteczny, którego absolutnie się nie spodziewałam. Raczej skłaniałam się ku końcowi przygody z sędziowaniem, a tu takie zaskoczenie. Nie ukrywam, że poczułam wtedy ogromną satysfakcję – wspomina doświadczona sędzia.

Wówczas wraz z Moniką, jedyną Polką w wyróżnionym gronie, do elity awansowały dwie inne sędzi z pierwszej grupy – Macedonka i Rumunka. – Dla mnie był to powrót do elity, dla dziewczyn premierowy awans – wspomina. Warto zaznaczyć, że nigdy wcześniej nie było takiej sytuacji, żeby sędzia powrócił do Elite (zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn).

W UEFA obowiązują teraz trzy kategorie sędziów: Elite, First i Second. Pierwsza z nich przeznaczona jest dla czołówki arbitrow, którzy są najbardziej doświadczeni i prowadzą najważniejsze mecze w Europie i na świecie.

Aktualnie w Elite znajduje się 18 najlepszych sędzi w Europie, 17 regularnie sędziuje. Rosjanka ze względu na sytuację za naszą wschodnią granicą pozostaje "nieaktywna". Kolejną jest grupa 1 – First (licząca 42 sędzi z całej Europy), w której są dwie Polki, Ewa Augustyn i Katarzyna Lisiecka-Sęk. W 2 grupie – Second jest Michalina Diakow.

– Kiedy wracałam do Elite nastąpiła reorganizacja grup, a główną zmianą było stworzenie z grup 2 i 3 jednej większej – zaznacza skierniewiczanka, która wraca myślami do 2019 roku i momentu, kiedy wypadła z elity.

– Tak samo jak byłam zaskoczona informacją o spadku z Elite, tak decyzja o powrocie do tej grupy była dla mnie ogromną niespodzianką, ale tym razem w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Nie czułam radości, to raczej była satysfakcja – opowiada.

Na obszerny materiał dotyczący najlepszej polskiej sędzi piłkarskiej zapraszamy do najnowszego wydania (16.03) tygodnika "Głos Skierniewic i Okolicy".

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41807-monika-mularczyk-od-15-lat-w-europejskiej-czolowce>